



## **Bez danych nie podejmuje się decyzji. Dokąd zmierza Kraków? [wywiad]**

2024-11-19

**URBAN lab, rozwój ruchu rowerowego czy zwrot w kierunku zrównoważonej turystyki. O priorytetach w zarządzaniu stolicą Małopolski z Aleksandrem Miszalskim, Prezydentem Miasta Krakowa, rozmawia redakcja portalu „Teraz środowisko”.**

### **Nawiązując do Pana wypowiedzi z orędzia wygłoszonego po objęciu stanowiska, po ponad 20 latach rządów Jacka Majchrowskiego w Krakowie i słów, że Kraków potrzebuje mądrej zmiany, proszę o wyjaśnienie, co kryje się pod tym pojęciem?**

Mądra zmiana to zmiana przemyślana. Nie przeprowadzana na bazie emocji, antagonizmów, sympatii politycznych, tylko na podstawie liczb, analiz i audytów. Wywodzę się z biznesu, gdzie bez przysłowiowego „Excela” nie podejmuje się decyzji. Do dobrego zarządzania potrzebne są tabele, wykresy, dane i raporty. Tak samo podchodzę do pracowników. Nie chodzi o to, by wymieniać dla wymiany – wskaźniki weryfikacji pracy, działania wydziału itp. są konieczne. Zdaję sobie sprawę, że niektórzy oczekiwali szybkich rozsad, gwałtownych działań. Moje stanowisko jest jednak jasne: najpierw audyt, który odpowie na pytania, które sobie stawiamy, a dopiero po jego zakończeniu decyzje.

### **Jako priorytetowe kwestie wymienia Pan ustawę metropolitalną i - co za tym idzie - całą politykę metropolitalną Krakowa. Dlaczego jest to kluczowe?**

Trzeba sobie uzmysłwić, że ostateczny kształt ustawy metropolitalnej zostanie opracowany przez rząd. Mamy zatem na zapisy w niej zawarte ograniczony wpływ, choć oczywiście z przedstawicielami władz centralnych rozmawiamy. Podkreślam jej rolę jednak z kilku względów. Po pierwsze, potencjalnie generuje ona dodatkowe dochody dla obszaru metropolitalnego (takie były założenia projektu senackiego, przy którym pracowałem). Po drugie, ta ustawa daje możliwości koordynacji działań Krakowa z gminami położonymi wokół miasta w ramach polityk: przestrzennej, transportowej czy środowiskowej. Przykładowo, uchwała umożliwiłaby synergię i budowanie zrównoważonej przestrzeni na granicy miasta, czego dziś brakuje. Dałaby również narzędzia tworzenia połączeń metropolitalnych, co ma kolosalne znaczenie wobec postępującej urbanizacji i wzmożonego ruchu na kierunkach Kraków – gminy ościenne. Pozwoliłaby jeszcze lepiej zarządzać kwestią jakości powietrza, które nie zna granic. Nie jest tajemnicą, że w Krakowie poradziliśmy sobie z wymianą pieców opalanych paliwami stałymi, a w gminach sąsiednich wygląda to zgoła inaczej. Ustawa pomogłaby finansować ze wspólnego budżetu taką wymianę pieców i kontrolę tego procesu, a co za tym idzie – skuteczniejszą walkę o czyste powietrze. Oprócz tego, jest to oczywiście wspólna promocja całego obszaru metropolitalnego. Warto przy tym zaznaczyć, że od dawna prowadzimy działania w ramach Stowarzyszenia Metropolia Krakowska, ale nie ma ono narzędzi ustawowych, dysponuje mniejszym budżetem, więc w pewnych obszarach są one ograniczone.

### **Klimat i ochronę środowiska stawia Pan wysoko na liście priorytetów. Jakie działania w tym obszarze są najpilniejsze? Kraków już dziś jest w awangardzie samorządów proklimatycznych - czy ta polityka będzie kontynuowana, czy chciałby Pan ją istotnie zmodyfikować?**

Kierunek Krakowa był dobry w tym zakresie. W mieście dokonała się przecież rewolucja



smogowa. To ona sprawiła, że krakowianki i krakowianie uświadomili sobie, jak zanieczyszczenie powietrza oraz wysoki poziom emisji CO2 jest szkodliwe dla środowiska i klimatu, a co za tym idzie także dla ich zdrowia i życia i przeszli do działania. Rewolucja ta miała charakter pionierski w skali ogólnopolskiej. Natomiast pewne działania można obecnie zdynamizować i to robimy. Po pierwsze, złożyliśmy do Komisji Europejskiej Kontrakt klimatyczny, który określa ścieżki dojścia Krakowa do neutralności klimatycznej. Mam nadzieję, że zostanie on zaakceptowany, że rząd będzie wspierał nasze działania w zakresie termomodernizacji, transformacji energetycznej, rozwoju ekologicznego transportu. W tej chwili w Krakowie mamy już 20% niskoemisyjnego taboru autobusowego, 25% budynków należących do gminy z 650 zinventaryzowanych poddaliśmy termomodernizacji. Mamy też ambitny plan redukcji emisji CO2 o 80% do 2030 r. (względem roku 2018).

Mam poczucie, że możemy zrobić jeszcze więcej. Przykładowo, ruch rowerowy w Krakowie to jedynie 5%, a miasta skandynawskie pokazują, że niezależnie od warunków pogodowych może on być dużo większy. Podejście do korytarzy przewietrzania miasta, tereny zielone i zagospodarowanie nieużytków. Uważam, że trzeba dalej pracować nad planistyką miasta. Wciąż mamy za mało drzew i terenów zielonych, które pozwoliłyby poradzić sobie z dotkliwym problemem miejskiej wyspy ciepła.

Badania pokazują, że cztery największe problemy, które diagnozują krakowianie to: miejsca parkingowe, korki, hałas i jakość powietrza. Mamy zatem wciąż wiele do zrobienia, nawet jeśli rocznie na transport wydajemy ponad 2 mld zł, to chcę jeszcze dynamiczniej rozwijać transport zrównoważony.

## **Wyzwania, które Pan sobie stawia to wcielenie w życie zrównoważonej turystyki i wprowadzenie „nowej krakowskiej innowacyjnej gospodarki”. Jak to rozumieć i co będzie tu największym wyzwaniem?**

Zacznijmy od tego, że Kraków nie jest już tak oblegany przez turystów. Obecnie turyści zagraniczni stanowią tylko jedną trzecią z prawie 8,5 miliona odwiedzających nasze miasto rocznie. Polscy turyści to rekompensują, ale mają inny profil. Notabene, nie zawsze są dużo bardziej spokojni niż „ikoniczni” brytyjscy kawalerowie.

Turystyka zrównoważona to taka, która w odpowiedni sposób komponuje się z miastem i mieszkańcami, nie narusza lokalnego środowiska. Mieszkałem w centrum, byłem radnym i przedsiębiorcą przez 20 lat. Znam zatem to zagadnienie z obu stron. Turystyka tak, ale by mieszkańcy nie cierpieli. Mam na myśli hałas, alkohol dostępny całą dobę, a w związku z tym imprezy pod oknami i turystów którzy przesadzili z alkoholem, przeładowane kosze na śmieci, melexy wpadające na przechodniów, kiczowate reklamy, spadek estetyki miasta itp. Wszystko to składa się na tzw. tajlandyzację centrum. W Krakowie zostało to w dużej mierze opanowane. Nadmierna liczba samochodów, wynajem krótkoterminowy. To wszystko są minusy turystyki, z którymi musimy sobie poradzić. W lipcu powołałem burmistrza nocnego w Krakowie, na wzór innych europejskich i amerykańskich miast, z którymi burmistrz współpracuje. Burmistrzowie analizują dane, po czym najpierw działają reaktywnie, a potem wypracowują rozwiązania długofalowe. W Krakowie jesteśmy w fazie opracowania koncepcji. To wymaga więcej pracy, ale potrzebne są też rozwiązania legislacyjne (np. w kwestii najmu krótkoterminowego).



## **A jeśli chodzi o innowacje? Na ile będą one dotyczyły ochrony środowiska?**

Stawiam przede wszystkim na innowacje społeczne, a po drugie technologiczne. Chodzi o nowe rozwiązania występujących problemów w sposób zoptymalizowany. Przede wszystkim w takich obszarach, jak: cyfryzacja i automatyzacja procesów w mieście, open data, sztuczna inteligencja, AI (niekoniecznie zastępujące dziennikarzy [śmiech]). Innowacje obejmujące też oczywiście „zielone” rozwiązania. Przykładowo, pracujemy z Politechniką Krakowską nad narzędziem mierzenia przepływów powietrza, które pozwala prognozować, jak potencjalnie może przemieszczać się smog. W drugiej fazie badań, prawdopodobne jest stworzenie wiatraków, które pomagałyby go „przepędzać”, tj. rozrzedzać podwyższone stężenia pyłów.

W przyszłym roku rozpocznie w Krakowie działalność centrum innowacji URBAN Lab, gdzie będziemy analizować innowacje opracowane w innych polskich miastach, rozwijać lokalne pomysły, ale też korzystać z wiedzy naszych świetnych uczelni, start-upów, korporacji czy też sektora BPO SCC, który w Krakowie jest bardzo mocny. Jesteśmy w kontakcie z wieloma podmiotami, bo naszym celem jest wykorzystanie potencjału kreatywnych ludzi, którzy mieszkają w naszym mieście.

Wywiad dostępny na stronie [Teraz środowisko](#).